

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 października 2013 roku, sygn. akt XVIII C 1649/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił w całości powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. przeciwko J. S. o zapłatę kwoty 290 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa zarzucając naruszenie przepisów:

a). prawa materialnego, to jest art. 471 k.c. polegającej na jego błędnej wykładni prowadzącej do zwolnienia dłużnika z obowiązku naprawienia szkody wynikłej z rozwiązania umowy o abonament telefoniczny;

b). prawa procesowego, to jest obrazie art. 212 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia niezgodnego z rzeczywistym stanem faktycznym, naruszenie zasady prawdy materialnej, przekroczenie zasady kontrydiktoryjności procesu poprzez obciążenie ciężarem dowodowym wyłącznie strony powodowej i wydanie orzeczenia stronniczego, a także obrazie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, prowadzącego do błędu subsumcyjnego, jak również naruszenie zasady kontrydiktoryjności procesu.

Powołując się na takie zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty 290 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Na wstępie zaznaczyć należy, że wobec rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Rejonowy nie naruszył kryteriów oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., gdyż wszechstronnie rozpoznał zebrany w sprawie materiał dowodowy, a nadto w sposób szczegółowy i przekonujący wyjaśnił motywy przyjętego stanowiska. Skarżąca nie sformułowała przy tym żadnych argumentów, które mogłyby podważyć trafność analizy przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, w istocie forsując jedynie stanowisko polemiczne względem zapatrywań zreferowanych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Przede wszystkim Sąd I instancji słusznie uznał, że strona powodowa nie sprostała ciężarowi dowodzenia i nie udowodniła swojego roszczenia.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Stosownie zaś do treści art. 239 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Procesowe zagadnienia ciężaru dowodu pozostają w kręgu zasady kontrydiktoryjności. Sama sporność czy niesporność faktu nie przesądza jeszcze o tym, czy fakt twierdzony przez strony postępowania jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd może dopuścić dowody niewskazane przez strony, jednakże przepis ten nie może

być rozumiany zbyt szeroko, gdyż doprowadziłoby to do przekreślenia zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego. W szczególności Sąd nie ma obowiązku zbierania dalszych dowodów z urzędu, jeżeli zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny dla jej rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z 8 lipca 1980 roku, sygn. akt I CR 75/80, OSNC 1981, Nr 2-3, poz. 36).

Postępowanie dowodowe powinno być poprzedzone dążeniem do ustalenia istotnych okoliczności, które strony uważają za sporne i dążeniem do ich wyjaśnienia. W tym celu przewodniczący, który kieruje rozprawą, powinien zadawać stronom odpowiednie pytania. Możliwość zadawania takich pytań może być jednak ograniczona lub całkiem niemożliwa w razie niestawiennictwa obu stron lub jednej z nich na rozprawie, co jednak nie tamuje postępowania.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt badanej sprawy stwierdzić trzeba, że całkowicie chybiony jest zarzut obrazu art. 212 k.p.c. oraz przekroczenia zasady kontrydiktoryjności poprzez obciążenie strony powodowej ciężarem dowodzenia. Zauważyć trzeba, że w niniejszej sprawie pozwana działała sama, bez pomocy fachowego pełnomocnika. W sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionowała swoją odpowiedzialność wobec powódki i zanegowała w całości dochodzone roszczenie. Stanowisko to podtrzymała następnie na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, na której to nie stawiała się strona powodowa pomimo prawidłowego zawiadomienia. Sąd Rejonowy nie miał obowiązku z urzędu przeprowadzania jakichkolwiek dowodów. Słusznie przyjął, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dowodzenia. Strona powodowa winna udowodnić, iż przysługuje jej roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Temu ciężarowi nie podolała.

Rację ma Sąd I instancji, że dokumenty złożone przez powódkę nie pozwalały na uznanie roszczenia za udowodnione. Wbrew twierdzeniom skarżącej, uregulowanie zawarte w § 8 ust. 2 Regulaminu Świadczenia Usług (...) oraz zapisy Cennika nie są spójne i nie stanowią wystarczającej podstawy do obciążenia pozwanej jednorazową opłatą wyrównawczą wskazaną w nocie obciążeniowej. Zgodnie z § 8 ust. 2 Regulaminu wysokość opłat pobieranych przez operatora za świadczone usługi określona jest w Cenniku obowiązującym w chwili wykonywania usługi. Zapis ten, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zawiera jedynie odwołanie do Cennika, ten zaś przewiduje wyłącznie opłatę aktywacyjną, promocyjną i niepromocyjną. Cennik nie posługuje się natomiast pojęciem opłaty wyrównawczej, a także nie przewiduje, że w razie rozwiązania umowy zawartej na czas określony operatorowi należy się opłata w wysokości niepromocyjnej. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie można domniemywać istnienia postanowień dla konsumenta niekorzystnych i żądać od niego dodatkowych opłat nieprzewidzianych wprost w umowie i w załącznikach do umowy. Trafnie również stwierdził, że przepis art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne nie stanowi samoistnej podstawy do nałożenia na abonenta obowiązku zapłaty omawianej opłaty wyrównawczej.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do zwolnienia dłużnika z obowiązku naprawienia szkody wynikłej z rozwiązania umowy o abonament telefoniczny. Wskazany przepis statuuje ogólną zasadę roszczeń odszkodowawczych wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań i nie miał w niniejszej sprawie zastosowania.

W tym stanie rzeczy apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.